**Konsument musi być poinformowany**

**Dyskusja na temat chowu kur często wprowadza odbiorców w błąd**

**Kiedy podejmowane przez nas wybory są dyktowane emocjami, trudno jest polemizować z faktami. Od kilku lat trwamy w burzliwej dyskusji dotyczącej metod chowu kur: klatka kontra chów ściółkowy, wolny wybieg, a do tego dobrostan ptaków oraz jakość jaja. Narracja, która towarzyszy tym rozważaniom społecznym, często jest jednak krzywdząca dla producentów, a konsumenta wprowadza w błąd. Jaka jest zatem rzeczywistość?**

Należy zdecydowanie zgodzić się z tezą, mówiącą o tym, iż budowa bezpiecznego, odpowiedzialnego środowiskowo domu dla przyszłych pokoleń to kluczowa społecznie kwestia. Aby jednak móc budować takie „jutro”, musimy dokonywać świadomych wyborów, opartych na pełnej i rzetelnej wiedzy, a nie wybiórczych informacjach.

**Jajo z chowu klatkowego ma wysoką wartość odżywczą**

Nie ma jednoznacznych danych wskazujących na to, że jaja od niosek utrzymywanych w systemach chowu innych niż klatkowy lub ściółkowy są dla konsumenta bardziej wartościowym źródłem składników odżywczych. Przeciwnie – nie ma mowy o mniejszej ilości składników odżywczych, makro i mikro elementów w jajach z chowu klatkowego. Wraz z dostępem do pastwisk nioski mają dostęp do pokarmu niekontrolowanego jakościowo. Wynikiem tego jest możliwość odkładania się metali ciężkich w treści jaj. W systemach wielkotowarowych skład podawanej paszy jest optymalny i kontrolowany, co przekłada się na najwyższą jakość i bezpieczeństwo produkowanych jaj. Ptactwo hodowane na wolnym wybiegu jest też bardziej narażone na grypę ptaków. Dlatego szczególnie ważne jest przestrzeganie zasad bioasekuracji. Szereg badań i wypowiedzi ekspertów potwierdza ten fakt, a za przykład mogą posłużyć opracowania profesora Tadeusza Trziszko, który o jaju wie wszystko.

*„Chcąc dostarczyć konsumentowi jakościowy produkt, dbamy o to, by nasze stada były karmione paszą najwyższej jakości. Dlatego posiadamy własną, mieszalnię pasz. Zależność jest prosta – podstawą smaku jaja jest pasza, a zatem jeśli pokarm jest złej jakości, to jajo również. Nasza firma jest w posiadaniu szeregu badań, wykonanych przez akredytowane laboratoria, z których wynika, że wartość odżywcza jaj pochodzących z kur hodowanych w systemie klatkowym oraz ściółkowym jest taka sama jak wartość odżywcza jaj od kur wolnowybiegowych czy ekologicznych. Wartość odżywcza jaja uzależniona jest od pokarmu, którym żywi się dana kura, a nie od systemu hodowli. W naszym przypadku niezależnie od sposobu chowu kur, otrzymują one taką samą paszę. Pasza ta jest wysokojakościowa i nie zawiera żadnych hormonów czy antybiotyków. W Polsce szereg innych firm produkujących jaja również takie certyfikaty posiada. Produkcja w naszym kraju jest obwarowana szeregiem przepisów. Organizacjom produkującym jaja stawiane są bardzo wysokie wymogi higieniczne, produkcyjne, a także wymogi dbania o dobrostan zwierząt.”* – komentuje **Barbara Woźniak, Pełnomocnik Zarządu Ferm Drobiu Woźniak – właściciela marki Zdrovo, Prezes firmy Ovotek**

**Dobrostan kur w klatce – jest czy go nie ma?**

Kura, która znosi jaja w optymalnych warunkach (tzn. ma stały dostęp do pokarmu najwyższej jakości, do czystej wody, używa kąpieli piaskowych, jest jej ciepło) może swobodnie znosić jaja. Otwarty areał tego nie gwarantuje. Wielu konsumentów nie zdaje sobie sprawy z tego, że kury w chowie klatkowym, to specjalnie wychodowana linia gatunkowa, która dostosowana jest do hodowli wieloprzemysłowej. Są to kury z ograniczonym instynktem żerowania i kwoczenia. Takiej kurze jest dobrze, gdy… znosi jaja. Co więcej, nie jest narażona na atak dzikich zwierząt i zarażenie się pasożytami – w tych warunkach ptak znosi jedno jajo dziennie. Musimy pamiętać o tym, że znoszenie jaj jest funkcją rozrodczą i w momencie poczucia zagrożenia kura przestaje je produkować. Poczucie zagrożenia wpływa na ilość znoszonych jaj.

Nie możemy zapomnieć także o tym, że systemy klatkowe funkcjonują od trzech dekad i że były one narzucone producentom przez regulacje, pochodzące między innymi z precyzyjnych wytycznych przekazywanych przez lata przez Unię Europejską. Producenci muszą dostosowywać się do panujących w danym momencie wytycznych, a te ulegają naturalnym zmianom. Zobrazować można je pochylając się nad definicją dobrostanu zwierząt – ten w przeszłości określany był jako brak negatywnych stanów takich, jak choroby, głód i pragnienie. Dziś rozumie się to zjawisko już inaczej – dobrostanu zwierząt nie można osiągnąć bez doświadczania pozytywnych stanów, a zatem jednoznacznie określa się, że środowisko, w którym przebywają zwierzęta, ma na nie znaczący wpływ. Systemy chowu klatkowego i bezklatkowego warunkują niektóre kluczowe kwestie związane z dobrostanem kur niosek: zdrowie układu mięśniowo-szkieletowego, choroby, silne dziobanie piór i ekspresję behawioralną. Technologie te jednak wynikają z regulacji w danym momencie, a firmy, które je dostarczają, wprowadzają odpowiadające na obecne wymogi systemy, z których korzystają producenci. Ci ostatni, często obarczeni odpowiedzialnością, muszą z kolei korzystać z tego, co dostarcza im rynek i odpowiadać na obecne wymogi.

**Chów alternatywny – ale czy ekologiczny?**

Popyt na żywność jest duży i tylko intensyfikacja produkcji, jaką jest chów klatkowy może wypełnić to zapotrzebowanie. Dodatkowo – czy też przede wszystkim – ten standard produkcji chroni kurę i jajo przed zanieczyszczeniami środowiska. Wysokie stężenia dioksyn, które występuje w chowach takich, jak wolny wybieg ma niebagatelny wpływ na rozwój mózgu, ale także na układ odpornościowy, hormonalny, rozrodczy i podatność na nowotwory.

Problem dyskusji społecznej polega na wybiórczości podawania informacji i wizji o kurach pasących się swobodnie na zielonych pastwiskach. Zestawiając zapotrzebowanie, jakie mamy w zakresie wolnego wybiegu i fakt, jak kura znosi jaja w takich warunkach, nie można pominąć informacji, jak wygląda tego rodzaju produkcja. Co z ekologią terenu zielonego, gdzie znajdują się rzeczone wolne wybiegi? Odbiorca przyjmujący wiadomości na temat tego rozwiązania musi wiedzieć, że mówimy w tym wypadku o setkach kur gromadzonych na jednym obszarze. Oznacza to bardzo dużą skalę zanieczyszczeń związanych z emisją CO2 z odchodów kurzych, która jest znacząca, a to nie wszystko, bo wspomnieć należy także o amoniaku, siarkowodorze czy fenolach, które wydzielają się z nich w atmosferę.

Tereny, na których bytują kury w chowie na wolnym wybiegu, są uprawiane w ramach zasady trójpolowej – by zawsze trawa była zielona. Kura to jednak dewastator trawy, w związku z czym przy dużych stadach, trudno jest utrzymać uprawę w odpowiednim stanie dłużej niż przez dobę. W związku z tym należy zastanowić się czy rzeczywiście masy wolnych kur swobodnie skubią sobie zieloną trawę.

*„Do wszystkiego trzeba podchodzić z rozsądkiem – mamy szansę powiedzieć to z perspektywy producenta, który intensywnie działa w zakresie dywersyfikacji metod chowu. W Grupie Woźniak już od niemal dekady stale modernizujemy naszą architekturę wytwórczą i wdrażamy chów alternatywny, jednakże proces związany z jego wdrażaniem obarczony jest trudnościami zarówno ze strony urzędów, jak i czynnikami społecznymi. Mimo to, odpowiadając na zmieniające się potrzeby rynku, znając najnowsze wyniki badań, zdecydowaliśmy się zainwestować wielomilionowe kwoty w zmianę sposobu chowu z klatkowego na ściółkowy oraz wolnowybiegowy. Jesteśmy największym producentem jaj z chowu ściółkowego w Polsce.” –* komentuje **Barbara Woźniak, Pełnomocnik Zarządu Ferm Drobiu Woźniak – właściciela marki Zdrovo. Prezes firmy Ovotek i** „*Kuriozum to chęć zachowania chowu ekologicznego czy wolno wybiegowego w skali przemysłowej. Przy tak ogromnej populacji i fakcie, że większość społeczeństwa, zwłaszcza w trudnych czasach wybiera produkty zwracając uwagę na ich korzystną cenę, przejście produkcję alternatywną jest ogromnym wyzwaniem dla każdego uczestnika rynku. Nie wspominając o tym, że od producentów oczekuje się zachowania przy tym dobrych cen oraz utrzymania tego rodzaju chowu w dalszym ciągu jako alternatywny. Niestety, ta produkcja z natury rzeczy będzie musiała być zautomatyzowana. Podyktuje to skala zapotrzebowania oraz ograniczenia w postaci dostępnych na te cele gruntów. W walce o rodzaj chowu istotną rolę odegrają oferty skierowane do wegan, czyli zamienniki w postaci płynów roślinnych. To rozwiązanie wymaga jednak również supernaturalnych warunków, by uprawy nadążały wyrastać, co implikuje ponownie – produkcję przemysłową, a ta zawsze ma swoje konsekwencje. Nie wspominając o tym, że jeszcze nie udało się znaleźć odpowiedniego zamiennika dla jaja.” –* dodaje **Barbara Woźniak.**

Dyskusje dotyczące metod chowu pozostają żywe. Ważne jest jednak, by rozmowa ta była prowadzona w sposób merytoryczny i podający wszystkie niezbędne informacje konsumentowi. Trendy pojawiające się na rynku są pozytywną oznaką zmiany myślenia społecznego. Jak jednak podsumowuje **Barbara Woźniak:** „*Jako duży producent, który świadomie i z pełną odpowiedzialnością podchodzi do swojego odbiorcy, chcielibyśmy, aby czas mitów wokół produkcji jaj z chowu o numerze 3 się skończył. Aby konsumenci wybierali świadomie i mieli pełną widzę w tym zakresie, nie tylko negatywny obraz podyktowany wypowiedziami, które nierzadko budowane są na niewiedzy, po prostu. Chów klatkowy jest prowadzony z poszanowaniem dobrostanu zwierząt, nie jest zagrożeniem dla środowiska, aż wreszcie chów klatkowy gwarantuje bezpieczeństwo mikrobiologiczne jaj.”*

**\*\*\*\*\***

**Fermy Woźniak to lider produkcji krajowej i jeden z największych producentów jaj konsumpcyjnych w Europie. Firma istnieje na rynku od 1986 r. i jest częścią Grupy Woźniak, polskiego holdingu założonego w 1986 roku, specjalizującego się w produkcji jaj i przetwórstwie jajecznym.** Posiada w pełni zintegrowany system produkcji jaj konsumpcyjnych w cyklu zamkniętym oraz własną flotę ponad 200 pojazdów ciężarowych o normach emisji EURO 5 i EURO 6. Ponadto, firma prowadzi skup zbóż na terenie zachodniej Polski oraz posiada mieszalnię pasz. **Kontrola na każdym etapie procesu – od stad rodzicielskich, wylęgarni i odchowu niosek, przez wytwórnię wysokogatunkowej paszy, po pakowanie i transport jaj, zapewnia najwyższą jakość produktów.** Bogaty asortyment uwzględnia jaja białe i brązowe różnych rozmiarów, w tym jaja z wolnego wybiegu, jaja ściółkowe, jaja klatkowe czy z jaja z datą zniesienia. **Fermy Woźniak to także dwa centra logistyczne na potrzeby realizacji dostaw. Gwarancją jakości produktu końcowego jest pierwszy na rynku i autorski system kontroli EGGiDA oraz certyfikaty BRC, AntibioticsFree czy HG.** Firma została m.in. dwukrotnie wyróżniona **Złotym Laurem Konsumenta**, złotym godłem **Konsumenckiego Lidera Jakości oraz Orłem Eksportu województwa wielkopolskiego**. Marka jaja **ZDROVO** od Ferm Woźniak otrzymała wyróżnienie Konsumencki Lider Jakości – Debiut 2018, a w 2020 roku nagrodę Zdrowa Marka Roku. ZDROVO dociera do szerokiego grona odbiorców: gospodyń domowych, sportowców, studentów, managerów – wszystkich, którzy chcą się zdrowo odżywiać. Edukuje oraz inspiruje o dobroczynnym działaniu jaja – bogatego źródła witamin i składników mineralnych, ale także wysokiej jakości białka. ZDROVO to marka lifstyle’owa, która jest towarzyszem każdego dnia. W związku z tym, mówiąc językiem marki, polecamy jaja: śniadanivo, obiadovo czy walentynkovo. Siedziba przedsiębiorstwa Ferm Woźniak znajduje się w Żylicach nieopodal Rawicza.

**Więcej informacji:** <http://fdw.pl/pl>, [www.zdrovo.pl](http://www.zdrovo.pl)